

Milion złotych za życie? Rodzina 14-latka zbiera pieniądze na leczenie

Data publikacji: 14.07.2024 17:00

Na ile można wycenić życie? Teoretycznie jest bezcenne, praktycznie czasem ma taką wartość, ile wynoszą koszty leczenia. A te potrafią być ogromne. Pokazuje to przypadek Szymona – 14-latka z Cieszyna, który kilka miesięcy temu usłyszał druzgocącą diagnozę. Aby podjąć leczenie rodzina chłopca musi zgromadzić ponad milion złotych.

źródło: <https://www.siepomaga.pl/szymon-pasciak>

Każda poważna choroba to tragedia – zarówno dla samego chorego, jak i dla rodziny. W sytuacji, gdy chore jest dziecko, a na drodze do leczenia stoi bariera finansowa, problem jest ogromny. Dlatego właśnie rodzina 14-letniego Szymona Paściak z Cieszyna, wraz z fundacją „ZOBACZ MNIE” rozpoczęła internetową zbiórkę pieniędzy, na pokrycie kosztów badań, leczenia oraz rehabilitacji.

Nowotwór złośliwy mózgu – rozlany glejak mostu. Taką diagnozę 14-letni Szymon usłyszał w 2024 roku. Od tego czasu zmieniło się wszystko. Zmieniło się życie chłopca – **dotychczas pełnego energii, zapału i ciekawości życia, zmieniło się również życie całej rodziny - Szymon jeszcze do niedawna był okazem zdrowia i zapalonym sportowcem, który każdą wolną chwilę spędzał na boisku koszykarskim. W połowie lutego 2024 r. złapał niewinnie wyglądającą infekcję. – Nie było to nic wielkiego i po paru dniach wrócił do szkoły oraz na treningi koszykówki. Z trudem, bo to spory wysiłek trenować 3 razy w tygodniu, do tego jeszcze mecze, czasem coś dodatkowo w weekend. Niestety po infekcji nie mógł wrócić do formy. Ucierpiała koordynacja, pojawiło się spowolnienie, syn nie nadążał za tempem gry. Trener zasugerował, że pewnie to jakiś niedobór, może anemia i zalecił wizytę u lekarza** – wspomina mama Szymona Pani Anna.

Niestety, badania pokazały, że problem jest znacznie poważniejszy. Radiolodzy wykryli zmianę w obrazie mózgu Szymka. W Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka postawiona została ostateczna diagnoza – nowotwór pnia mózgu o wysokim stopniu złośliwości. Chłopiec rozpoczął leczenie. Najpierw biopsja (po której czuł się bardzo źle, znacznie osłabiły się również jego zdolności motoryczne). Później ruszyła radioterapia – 6 tygodni wyjazdów z katowickiej onkologii do Gliwic na naświetlania. To zaowocowało zmęczeniem, rozdrażnieniem, osłabieniem całego organizmu.

Walka to nie tylko złe samopoczucie. To zaburzenie beztroskiego dzieciństwa – **chłopiec, zamiast cieszyć się życiem i biegać po boisku z kolegami, stanął w obliczu najpoważniejszego wyzwania, jakie los może postawić nawet przed dorosłym – walką o własne zdrowie i życie - Szymon ma 14 lat, swoje urodziny świętował tuż po zakończeniu radioterapii w dzień pierwszej komunii świętej jego młodszej siostry. Ma swoje Lego-światy, które tworzy i rozbudowuje z wielką pasją. Ma swój dojrzały gust muzyczny, najbardziej ceni Pablopavo i Ludziki, no i klasykę – Beatlesów, Queen... Zna teksty, czuje rytm i vibe. Lubi górskie wycieczki, planszówki, uwielbia grać na komputerze i spędzać czas z kolegami. Ma swoje ulubione dania i miejsca w Cieszynie. Lubi swój świat wewnętrzny, domowy i szkolny. Jest bardzo wrażliwym i dobrym człowiekiem. Nikt tak czule nie głaszcze kota** – mówią rodzice chłopca.

Niestety, leczenie w Polsce nie przynosi odpowiednich efektów. Jedyna szansa dla Szymka to specjalistyczne badania w Niemczech i ewentualna nowoczesna terapia. Niestety, nie jest to refundowane przez polski NFZ, rodzice chłopca muszą w możliwie krótkim czasie zebrać ponad milion złotych - **Zbieramy środki na specjalistyczne badanie w niemieckim Heidelbergu. To właśnie tam zostanie powtórnie przebadany materiał z biopsji guza. To badanie ma być jedynie wstępem do kolejnych etapów leczenia Szymka, które nie są już możliwe w Polsce. Dzieci z DIPG (tak nazywa się jednostka chorobowa) mają szansę starać się o dostęp do badań klinicznych organizowanych przez wyspecjalizowane zagraniczne ośrodki. To łączy się jednak z**

olbrzymimi kosztami. Z dużymi i regularnymi wydatkami łączy się też codzienna rehabilitacja. Mocno wierzymy, że nasza historia będzie miała piękny i długi dalszy ciąg. Że życie okaże się silne. Z całego serca prosimy o pomoc w leczeniu Szymka. Będziemy niewyobrażalnie wdzięczni za każdą wpłatę. I wcale nie mniej za pozytywne myśli o nas i modlitwę! – apelują rodzice chłopca.

Ponad milion złotych to ogromna kwota. Jednak jeżeli tyle ma kosztować życie dziecka, rodzina i przyjaciele są w stanie poruszyć niebo i ziemię. A także ludzkie serca, dlatego wszyscy, którzy chcą pomóc 14-latkowi w dalszym ciągu cieszyć się życiem i odzyskać zdrowie, a także dać rodzinie nadzieję, [mogą dołączyć do internetowej zbiórki pieniędzy – link dostępny tutaj](#).

JŚ